

Lemański vs. Hoser

Dlaczego polski Kościół
kopie swoich bohaterów? → 18

Pakers, miliarder i babcia

Kto na pewno nie zostanie
następnym prezydentem USA → 28

Pornograf czy geniusz?

Walerian Borowczyk
– powrót zapomnianego reżysera → 48

PRZE KROJ

nr 28 (3545), 15 lipca 2013, cena: 4,90 zł (w tym 8% VAT)
www.przekroj.pl

Czego się boimy?

Wanda Nowicka
o końcu patriarchatu → 6



INDEKS
371424

9 770033 248304
ISSN 0033-2488
„Przekrój” ukazuje się od 1945 roku
28 >

Zamów e-prenumeratę „Przekroju” na tablet

Bezpośrednio na stronie

www.przekroj.pl/zamow



„Przekrój” to tygodnik społeczno-kulturalny. Otwarty na świat i nowoczesny, ale w starym dobrym stylu.

W środku aktualne tematy społeczne, kultura popularna i wysoka oraz analizy najsilniejszych prądów zmieniających nasz świat.

Mocne wywiady, wyszukani bohaterowie, świeże spojrzenie.

W ofercie także e-prenumerata „Uważam Rze”, „Uważam Rze Historia”, „Rzeczpospolita”, „Parkiet” i „Sukces”. Pełna oferta na rp.pl/tablety

Kup książkę

www.przekroj.pl



RACZKOWSKI



ZUZANNA ZIOMECKA

W czwartej klasie podstawówki Siostra Maria Drzewko (tak nazywaliśmy w mojej polskiej rodzinie amerykańską zakonnicę Mary Therese) wywaliła mnie za drzwi podczas szkolnej mszy. Pewnie miała rację. Kto by nie usunął bachora, który histerycznie rechocze w ławce?

Ja się bowiem nie śmiałam, ja wyłam. Robiłam to z szacunkiem, bez dźwięku, ale moje dziecięce łzy zmoczyły wszystkich dookoła jak ulewny deszcz. No i te sejsmiczne skurcze targające człowiekiem bez nadziei, obojętnym przez radość, które rozkołysały cały rząd moich rówieśników. Jeszcze chwila, a wszyscy zaraziliby się ode mnie, bo taka erupcja to piekielnie nośna rzecz. Ale rzecz w tym, że ja wciąż to mam. Nawet



FRANIEK MAZUR (2)

dziś w okolicznościach wymagających najsurowszej powagi nie kontroluję zbuntowanych neuronów, które w idealnie wybranym, najgorszym momencie wywołują we mnie radosny skręt kiszek. To nerwica niemiłe widziana w szkole, kościele oraz na ceremoniach wręczenia orderów państwowych, których w związku z tym sumiennie unikam. Ale z lektury tego wydania „Przekroju” wynika, że istota z upośledzonym poczuciem powagi odnalazłaby się na rekolekcjach księdza Johna Baptista Bashobory (str. 22) dużo lepiej niż w Sejmie. Swoim przyzwoleniem na wesoły śpiew i euforyczne doznania charyzmatyk z Ugandy otwiera okno w zatęchłym pokoiku winy i świętego przygnębienia, które są znakami rozpoznawczymi naszego katolicyzmu. Może powinniśmy wziąć przykład z księdza i sprowadzić do Sejmu, szczególnie spiętego w kwestiach genderowych (str. 6), muskularnego Jessego Veturę, naszego faworyta w następnych wyborach prezydenckich w USA (str. 28)

MARCIN PROKOP

W 2013 r. do stolicy dużego europejskiego kraju przyjeżdża facet z Ugandy, który twierdzi, że ożywia zmarłych, a na show z jego udziałem przychodzi kilkadziesiąt tysięcy wierzących w to ludzi (str. 22). Dla niektórych to niezwykle humorystyczne. Dla mnie równie zabawne jest obserwowanie kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy przyjeżdżają na kilkudniowy wspólny biwak połączony z grillowaniem pod pretekstem słuchania muzyki. I jedni, i drudzy, chociaż śmieją się z siebie nawzajem, realizują w gruncie rzeczy tę samą potrzebę. Rozpaczliwie próbują zabić samotność. Przeżyć coś wspólnie i odnaleźć swoje jasno określone miejsce w świecie, któ-



ry coraz bardziej się dezintegruje i wymyka jasnym określeniom. Budzi lęk. O tym między innymi mówi w rozmowie z „Przekrojem” Wanda Nowicka (str. 6). Lekarstwem na to może też być odnalezienie swojego „flow”, o którym pisał kiedyś profesor Mihaly Csikszentmihalyi, a o którym dziś wspominają kitesurferzy (str. 38). Zatopienie się w czynności, która daje najwięcej frajdy, bez szukania w czymkolwiek większego sensu. Zwłaszcza że są wakacje, a wysilanie mózgu w upale boli dwa razy bardziej. Dlatego wyłączam komputer i idę popływać. Chociaż na chwilę, z dala od męczących refleksji. Czego i wam życzę.

AKTUALNOŚCI

6 → **BOHATERKA TYGODNIA** Urządźmy ten kraj po swojemu

O wszystkich narodowych strachach – aborcji, in vitro i związkach partnerskich – z wicemarszałknią Sejmu Wandą Nowicką rozmawia Tomasz Kireńczuk

GRUBE SPRAWY

- 18 → **KOŚCIÓŁ** Indywidualiści są bezcenni Z pomocą prof. Stanisława Krajewskiego, współprzewodniczącego Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów, próbujemy rozgryźć sekret konfliktu ks. Lemańskiego i abp. Hosera. Rozmawia Magda Czyż
- 22 → **KSIĄDZ UZDROWICIEL** Zmarłych jednak nie wskrzesił Jerzy Ziemacki wziął udział w masowych rekolekcjach „Jezus na Stadionie” i uznał, że to profetyczne wydarzenie, wieszczące przyszłość Kościoła
- 28 → **POLITYKA USA** Kto poślubi Amerykę? Czy następnym prezydentem USA będzie Hillary Clinton? Zdaniem Anny Przybył wcale niekoniecznie
- 32 → **EGIPT** Demokratyczny przewrót wojskowy Stan rzeczy w Egipcie analizuje Dagny Kurdwanowska
- 34 → **ROLNICTWO ZAANGAŻOWANE** Pod zielonym bocianem Ekologiczną rolniczkę roku poznała Katarzyna Czarnecka
- 38 → **WIATR I WODA** Pofrunąć do gwiazd Uroki kitesurfingu opiewa Adam Mitura
- 42 → **POMYSŁ NA ŻYCIE** Księgozbiór szyty na miarę Firma Bibliocreatio okiem Sylwii Kawalerowicz

KULTURA

- 48 → **FILM** Dziwny świat Boro O Walerianie Borowczyku i retrospektywie jego filmów pisze Łukasz Knap
- 52 → **AKTYWIŚCI** Wielkopolska rewolucja Mike Urbaniak wysiadł na małej stacji pod Poznaniem po trzy tyki kultury
- 58 → **KONCERT** Zorn jak gąbka Na występ muzyka, którego nie można wsadzić w żadną szufladę, zaprasza Marek Romański
- 60 → **MUZYKA** Lato z Lado ABC Zaprasza Angelika Kucińska

ROZMAITOŚCI

- 68 → **TELEWIZJA** Za Magnusem panny szusem Aga Kozak odwiedziła studio na Islandii, w którym ekscentryczny filmowiec produkuje najdroższy serial dla dzieci ever
- 72 → **KRYMINAŁ** Chełmoński odnaleziony po latach O cudownym odnalezieniu skradzionego obrazu piszą Janina Blikowska i Marek Kozubal
- 74 → **PIERWSZA PRACA** Zdarte trampki, kamery podwodne i złoty kot Alicję Węgorzewską badają Bartosiak & Klinke
- 76 → **POP-ATRZ** Promieniujące dziecko Keith Haring pod lupą Kuby Dąbrowskiego
- 78 → **OD RZECZY** Wstyd się spalić Franciszek Barwiński

FELIETONY

- 15 → **MARIUSZ ZIOMECKI** Żucie zielonej masy, czyli kulinarny abnegat o jedzeniu
- 17 → **MAX CEGIELSKI** Aż żal wyjeżdżać: o Kirgizach i hummerach
- 56 → **MACIEJ NOWAK** Teatr czesko-słowacki

RACZKOWSKI



PRZEKROJ

ADRES REDAKCJI
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
22 463 03 00, www.przekroj.pl,
e-mail: doredakcji@przekroj.pl

Redaktorzy naczelni:

Zuzanna Ziomecka
Marcin Prokop

Zastępcy redaktorów naczelnych:

Hanna Rydlewska

Monika Brzywczy

(redaktor działu Kultura)

Redaktor działu Grube Sprawy:

Hubert Kropielnicki

Redaktor:

Grzegorz Sobaszek

Sekretarz redakcji:

Katarzyna Czarnecka

Współpracownicy:

Wojciech Bońkowski, Max Cegielski,

Kuba Dąbrowski, Aga Kozak,

Angelika Kucińska, Katarzyna

Nowakowska, Cezary Polak, Marek

Raczkowski, Marianna Saska,

Karolina Sulej, Stach Szablowski,

Mike Urbaniak, Jerzy Ziemacki

Stażystka:

Iwa Pawlak

Projekt graficzny:

Magdalena Piwowar

Pracownia graficzna:

Andrzej Figatowski

Fotoredakcja:

foto@przekroj.pl,

Dorota Majka-Czarocka

Korekta:

Dominika Stępień,

Anna Budnik

Projekt strony internetowej:

KRCMedia.pl

Wydawca: GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Promocja i marketing:

Cezary Piernikowski – p.o. Dyrektora

Marketingu i Rozwoju, Paulina Berska

(p.berska@rp.pl)

Biurowie Reklam i Ogłoszeń:

GREMI MEDIA Sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;

tel. 22 629 86 14; 22 621 48 69;

fax. 22 621 46 58; 22 625 61 57;

reklamainfo@presspublica.pl;

Dyrektor Biura Sprzedaży

Korporacyjnej Witold Trzciński

tel. 22 463 05 53

Dyrektor Działu Agencyjnego

i Magazynów Filip Weichert

tel. 22 463 01 88



PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”

Prenumerata redakcyjna:

Cena prenumeraty 2013 r.:

Roczna: 175 zł, kwartalna: 46,80 zł

Zamówienie na prenumeratę należy

składać e-mailem:

prenumerata@przekroj.pl

Dodatkowe informacje

tel. 800 120 195; 22 463 00 87

Prenumerata kolporterska

Oddziały Ruch SA, tel. 801 800 803

lub 22 693 70 00 – telefoniczne Biuro

Obsługi Klienta czynne w godz. 7–18,

www.prenumerata.ruch.com.pl,

urzędy pocztowe

Prenumerata Elektroniczna

(e-wydanie, wydanie na tablet):

tel. 801 15 15 15, e-mail:

serwis@platne@rp.pl

www.przekroj.pl

www.sklep.rp.pl

www.e-kiosk.pl

www.e-gazety.pl

Ilustracja na okładce:

TONIEFER.art.pl



W tym tygodniu nie piszemy...

...o najnowszym sondażu OBOP, według którego PiS wciąż ma rekordowe poparcie, a PO odrabia straty. Procenty nas nie interesują. Nie latem. Nie te.

...o byłym kanclerzu Niemiec, który przestraszył się Unii. 94-letni Helmut Schmidt w obawie przed zakazem handlu papierosami mentolowymi zgromadził zapas 38 tys. sztuk. Jeśli polityk pali paczkę dziennie, dociągnie do setnych urodzin. A jeśli dwie? UE może go mieć na sumieniu.

...o rekordzie głupoty w Oświęcimiu. Dwoje Finów poszło zwiedzać były obóz koncentracyjny. Zapomnieli wziąć z samochodu 14-miesięczną dziewczynkę, która spędziła w nim dwie godziny. Może nie chcieli, by dziecko przeżyło koszmar?

...o Williamie i Kate. A właściwie o królewskim dziecku wyczekiwanym przez Brytyjczyków. Już chyba bardziej interesują nas procenty. Nawet latem. Nawet te.

A Wy nie chcecie czytać...

...o tym, czy żółta tenisowa piłeczka jest symbolem rozpusty, czy ma materializować aureolę. W wodzie i tak wszystko się rozmywa.

Marta Adamska

...o Rihannie jako o zwierzęciu w pieprzonej klatce, plebku i jej niezadowoleniu na Instagramie.

Paulinka Puchalska

...o tym, czy jeżeli gen. Jaruzelski poszedł na własną imprezę urodzinową, to oznacza, że jest zdrowy. Marta Tereska Maksymiec

...o samolocie z San Francisco! O samolotach i ich awariach wszak wiemy już wszystko. Znaczą, każdy wie swoje. Kamil Gajdek

W środy pytamy Was na Facebooku, jakie sprawy umieścilibyście w tej rubryce. Wybrane odpowiedzi publikujemy w wydaniu papierowym!



REKLAMA



MY BLOODY VALENTINE
GODSPEED YOU! BLACK EMPEROR
THE SMASHING PUMPKINS
DEERHUNTER THE WALKMEN I WIELU INNYCH

BILETY: WWW.OFF-FESTIVAL.MBANK.PL | TICKETPRO.PL | EBILET.PL



mecenas



sponsor główny



sponsor



organizator



współorganizatorzy



patroni medialni

ROZMAWIA TOMASZ KIREŃCZUK

Urządzimy ten kraj po swoim

O tym, czego się boją Polacy, z **Wandą Nowicką** – feministką, działaczką społeczną i wicemarszałkinią Sejmu – rozmawia Tomasz Kireńczuk.

Aborcja, in vitro, związki partnerskie, a może gender? Co najbardziej nas przeraża?

Strach to zjawisko dynamiczne. Jeżeli popatrzymy wstecz, znajdziemy wiele źródeł lęków społecznych, które z dzisiejszej perspektywy w ogóle nie zaprzątają nam głowy. Podobnie jest też w drugą stronę: zjawiska niegdyś neutralne dziś stają się źródłem społecznego wrzenia. Myślę, że zjawisko strachu wiąże się bezpośrednio z tym, jak zmienia się nasze postrzeganie normy lub jak norma zmienia się w ramach procesów społecznych. Kiedy na przykład 20 lat temu walczyliśmy przeciw zakazowi aborcji, to była ona tematem medycznym, rozpatrywanym z punktu widzenia dostępności i jakości usług medycznych, a także kwestią prawa kobiety do kontroli własnej płodności. Jako taka nie stanowiła zatem źródła masowego lęku czy niechęci Polaków. Kiedy jednak doszło w Polsce do prawicowo-konserwatywnego przełomu, który wprowadził fundamentalistyczny dyskurs, aborcja stała się źródłem narastającego lęku. Temat ten, choć był od dawna obecny w debacie publicznej, zaczął podnosić temperaturę dyskusji. Zwłaszcza od kiedy aborcja zaczęła być postrzegana przez pryzmat życia płodu, a nie praw i życia kobiety.

Inaczej sprawa wygląda w przypadku kwestii związanych z prawami osób LGBT. Doskonale pokazują to spektakle krakowskiego Teatru Nowego na podstawie prozy Michała Witkowskiego, czyli spektakle „Lubiewo” i „Ciotowski bicz”, gdzie jak na dłoni widać całą naszą hipokryzję wobec osób nieheteronormatywnych. Kiedyś publicznie nie mówiło się o tym, wiedziało się, że takie osoby istnieją, ale to, czy ktoś jest – że pozwolę sobie użyć języka Witkowskiego – ciotą czy nie, było tajemnicą poliszynela. Wokół zagadnień związanych z nieheteronormatywną seksualnością było w Polsce wiele podszytego lękiem wyparcia, czego dzisiaj – mimo silnej kampanii nienawiści w stosunku do osób LGBT – jest coraz mniej.

Jestem przekonana, że polskie społeczeństwo jest zdecydowanie bardziej tolerancyjne niż klasa polityczna, która jest tu wielkim hamulcowym. Patrząc na wyniki sondaży i zwiększając się akceptację dla osób nieheteronormatywnych, można zauważyć, że lęk z nimi związany się zmniejsza. Wciąż oczywiście są jeszcze jakieś kościelno-katolicko-polityczne środowiska, które utrzymują, że homoseksualizm to coś okropnego, w najlepszym wypadku choroba,

a najprawdopodobniej zboczenie, ale to już nie działa. Takie poglądy stają się coraz bardziej marginalne, nawet wstydliwe. Z czasem zanikną.

Nie wydaje się pani, że lęki społeczne w dużym stopniu kreowane są właśnie przez klasę polityczną? Jak nie bać się związków partnerskich i homoseksualistów, skoro przez nich podobno polska rodzina ma upaść, a co za tym idzie, nasza państwowość?

Jest oczywiście prawdą, że to przede wszystkim klasa polityczna dla osiągnięcia wymiernych korzyści hodzi je społeczne lęki. Sprawa strachu jest jednak bardziej skomplikowana, trzeba bowiem dostrzec, że wpajanie nam strachu jest doskonałym i skutecznym narzędziem władzy i kontroli nad emocjami społecznymi w celu odwrócenia uwagi od realnych problemów społecznych, których władza nie potrafi rozwiązać. Naprawdę niewiele osób chyba jeszcze wierzy, że w kwestii aborcji na przykład chodzi o coś więcej niż o kontrolę nad kobietami, nad ich decyzjami reprodukcyjnymi i seksualnymi. Konserwatyści nie mogą znieść tego, że współcześnie seks oddzielił się od prokreacji. Oni nie mogą się pogodzić z tym, że kobieta może uprawiać seks, co więcej – może z seksu czerpać

WANDA NOWICKA



WANDA NOWICKA

Wieloletnia działaczka na rzecz praw kobiet i praw człowieka. Posłanka i wicemarszałkini Sejmu VII kadencji. Współzałożycielka Stowarzyszenia Neutrum. Przez 20 lat prowadziła Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny oraz sieć regionalną ASTRA. Była ekspertką WHO. Autorka raportów, a także wielu artykułów publikowanych w Polsce i za granicą. Wykłada w szkole Gender Mainstreamingu PAN. Z wykształcenia jest filologką klasyczną.

FLIP KLIMASZEWSKI/AGENCJA GAZETA

przyjemność, nie ponosząc przy tym żadnych konsekwencji reprodukcyjnych. Beztroski, dający przyjemność i rozkosz seks jest dla nich strasznym problemem, bo przecież seks musi czemuś służyć. W przypadku osób homoseksualnych problem jest podobny, bo dotyczy przecież osób, których seksualność wymyka się określonym funkcjom i wyobrażeniom społecznym. Żeby być prawdziwym mężczyzną w konserwatywnym porządku, nie wystarczy być macho, ale trzeba jeszcze spełniać określone funkcje, w tym przede wszystkim reprodukcyjne. Mężczyzna, który tych funkcji nie spełnia, zwłaszcza mężczyzna homoseksualny, kwestionuje dominację tego konserwatywnego modelu męskości, który traci swoją dominującą pozycję i przestaje być nienaruszalnym monolitem. Politycy chcą mieć porządek, świat oparty na jasnych podzia-

łach, w którym wiadomo, co jest dobre, a co złe. I przede wszystkim co jest zgodne z naturą, a co przeciw niej. Porządek dla polityków w Polsce oznacza przede wszystkim życie zgodne z naturą, choć, jak wiadomo, to jakaś fikcja. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest jednak to, że większość polityków, przeciwstawiając się związkom partnerskim, in vitro czy aborcji, tak naprawdę robi to cynicznie i koniunkturalnie, dla osiągnięcia partykularnych interesów, szczególnie po to, by przypodobać się Kościołowi. Ideologia jest dla nich instrumentem kontroli i formatowania społeczeństwa na jedną modłę. Wszyscy mamy myśleć i mówić to samo, nie ma miejsca na autonomię i wolność wyboru. Nie ma akceptacji dla inności, odmienności i różnorodności. Politykom marzy się jednorodne, posłuszne społeczeństwo, bo takim łatwiej rządzić. A wszystko po to,

żebyśmy uwierzyli, że jeżeli nie będziemy żyć zgodnie z „naturą”, czyli konserwatywną, patriarchalną wizją świata, nasz świat się rozpadnie. Ludzie pozbawieni zewnętrznej kontroli staną się wolni i będą żyli zgodnie z własnym potencjałem. A to zdaniem konserwatystów, jak wiadomo, prosta droga do katastrofy, tj. do upadku rodziny, tradycji i Kościoła.

Straszną wizją rzeczywistości: ludzie będą wolni i będą robili to, co dla nich dobre. Chwała Bogu, że tak nie jest. Swoją drogą, Deleuze i Guattari twierdzili, że wszystkie relacje między mężczyznami są u podstaw homoseksualne...

Może by pan na ten temat wysłuchanie obywatelskie w parlamencie zrobił? Myślę, że by nie zaszkodziło...

Pewnie tak, ale zanim by do tego doszło, pewnie Ten Straszny Gender zdąży nas po-

